

Szanowni Państwo,

przed kilkoma dniami dotarła do nas smutna wiadomość o odejściu Naszego Kolegi, Dziekana Wydziału w latach 2005-2012, **Pana Profesora Jana Chłopka**.

Zapewne wielu z Państwa, podobnie jak mnie, trudno się z tym faktem pogodzić. Ilekroć o tym myślę, mam przed oczami ostatnie nasze spotkanie, podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego 2020/21 – w naszej auli. Później kontakty nasze odbywały się już tylko telefonicznie, bo Pan Profesor jak tylko zauważył u siebie niepokojące objawy „tego” wirusa, myśląc o dobru innych, a to było u Niego naturalnym podejściem, odpowiedzialnie poddał się izolacji. Niestety, nie wygrał walki z chorobą, przez którą został zaatakowany.

Zaraz potem staje mi przed oczami wiele innych momentów z przeszłości, związanych z Panem Profesorem, dotyczących sfery naukowej i formalnej, ale także tej, związanej z naszym wspólnym funkcjonowaniem w społeczności wydziałowej. Bo przecież Pan Profesor był jednym z najbardziej aktywnych animatorów naszej wspólnoty. Pamiętam liczne, wspólne coroczne występy w przewodzonej przez Niego ekipie dydaktyków we współzawodnictwie sportowym z reprezentacją studentów, w ramach tradycyjnych rozgrywek Dydaktycy-Studenti. Pamiętam organizowane pod Jego okiem pikniki wydziałowe. To były niezwykle sympatyczne wydarzenia.

Tak – one były sympatyczne, bo taki był Pan Profesor Jan Chłopek: sympatyczny, przyjazny, życzliwy, pogodny. Podchodził przy tym z dystansem do siebie i problemów, z którymi się mierzył. A nawet, niekiedy, ze specyficzną autoironią i ironią, ale taką, w której nie było cienia mogącej kogoś dotknąć złośliwości.

Wspaniale łączył te wszystkie cechy z rzetelnością i wysokim poziomem działalności naukowej i dydaktycznej, a także z licznymi funkcjami, które pełnił ofiarnie i dobrze w środowiskach: wydziałowym i szerszym, daleko poza Wydział wykraczających.

W dzieleniu się moimi refleksjami na temat Pana Profesora najtrudniej przychodzi mi użycie jednego słowa. Tym słowem jest „był”. Ale czy tak jest ...?

Przecież tak naprawdę to On jest, bo trwa w naszej pamięci, zbudowanej na licznych wspomnieniach i odwołujących się do przesłania, które nam przekazywał. Pan Profesor odcisnął tak wyraźne piętno na naszym Wydziale i swoich Koleżankach i Kolegach, że wielu z nas ma swój „pakiet” doświadczeń i wspomnień.

Dlatego zachęcam do ich spisania i zamieszczenia w Wirtualnej Księdze Kondolencyjnej założonej przez Koleżanki i Kolegów z Katedry Biomateriałów i Kompozytów, macierzystej Katedry Pana Profesora, którą wiele lat kierował, dziękując Im za inicjatywę oraz udostępnienie Księgi.

Bardziej szczegółową informację można znaleźć na stronie <https://www.kb.ceramika.agh.edu.pl/>  
Materiały można przesyłać na adres: [jan.pozegnanie@o2.pl](mailto:jan.pozegnanie@o2.pl)

Prosimy, by zdążyć do końca roku. Przesłane teksty (wskazane – ze zdjęciami) zostaną w Katedrze uporządkowane i zebrane, a płytką z takim zbiorem – przekazania Rodzinie Pana Profesora, opublikowana w wersji elektronicznej oraz pozostanie w archiwum Katedry i Wydziału.

Oczywiście – jest w tym zbiorze także miejsce na klasyczne kondolencje, jednak chcielibyśmy, by wspomnienia i refleksje stanowiły rdzeń naszego przekazu dla Rodziny – opowieści o wspaniałym Koledze, doskonałym naukowcu i nauczycielu oraz dobrym Człowieku.

I jeszcze kilka słów w kwestii pożegnania podczas uroczystości pogrzebowej: odbędzie się ona na Cmentarzu Prądnik Czerwony, określanym często jako Cmentarz-Batowice, przy ul. Powstańców 48, w piątek 27 listopada, a rozpocznie o godz. 11.00 w Kaplicy Głównej.

Uroczystości w kaplicy oraz na tym cmentarzu odbywają się z uwzględnieniem następujących ograniczeń:

- 1) w kaplicy może znajdować się, oprócz osób sprawujących kult religijny lub osób dokonujących pochowania, lub osób zatrudnionych przez zakład lub dom pogrzebowy w przypadku pogrzebu, maksymalnie 12 osób, przy zachowaniu odległości nie mniejszej niż 1,5 m;
- 2) uczestnicy realizują obowiązek zakrywania ust i nosa, z wyłączeniem osób sprawujących kult religijny;
- 3) na zewnątrz, uczestnicy przebywają w odległości nie mniejszej niż 1,5 m od siebie i realizują obowiązek zakrywania ust i nosa, z wyłączeniem osób sprawujących kult religijny.

Wyrażam – oczywiście – zgodę na wyjście w godzinach pracy wszystkim, którzy będą chcieli wziąć osobisty udział w uroczystości, a ze względów formalnych takiej zgody potrzebują.

Dodam, że nekrolog z Wydziału ukazał się 17.11.2020 r. w Dzienniku Polskim

<https://dziennikpolski24.pl/nekrologi/17-11-2020,cpo.html>

Jerzy Jedliński